doli, nie złapiesz mnie na imprezach

nie przywiązuj się do mnie
o nie jestem taki
żeby cię przytrzymać przy mnie
mam problemów wiele
i żadnego z nich nie rozwiązał pieniążek

zdechłam 4 lata temu
wiec dlaczego ciągle śpiewam
błagam ściągnijcie mnie na dno
nie chce myśleć już o śmierci
sobie zatruwać myśli
chociaż czuje uściski
to chciałbym je zmienić na twoje

w tle lecą przeboje
to te same, które leciały jak się jeb*
ze złości znowu rozj*
ten licznik
wiem ze ranie cię okropnie
ale co mogę zrobić
jestem wilkiem i znalazłem owcę

nie chce widzieć twoich kumpli
kaze odjebać każdego z którym gadałaś
mam zabójców, i umieszczę kur* w trumnie
jeśli któryś sie odważy wskoczyć za mnie na to podium moralność

jestem chory
jednak wygrywam ten wyścig
nie złapiesz mnie na imprezach
bo pierd* twoich gości